Grudniowe kontrole domowych pieców

2011-01-12

13 mandatów karnych na kwotę 1250 zł, jeden wniosek do sądu i 13 upomnień to żniwo grudniowych kontroli domowych palenisk, prowadzonych przez Straż Miejską wspólnie z inspektorami z Wydziału Kształtowania Środowiska UMK. Inspekcje będą trwały przez cały okres grzewczy, a za palenie śmieci w piecach można dostać nawet 5 tysięcy złotych mandatu.

W grudniu 2010 roku funkcjonariusze Straży Miejskiej Miasta Krakowa wspólnie z przedstawicielami Wydziału Kształtowania Środowiska skontrolowali 29 prywatnych posesji pod kątem spalania opadów w nieprzystosowanych do tego piecach. Równocześnie przeprowadzili 82 samodzielnych kontroli. W efekcie tych działań, na terenie 27 nieruchomości ujawniono spalanie odpadów. „W związku z tym wykroczeniem strażnicy nałożyli 13 mandatów karnych na kwotę 1250 zł, skierowali jeden wniosek o ukaranie do sądu oraz pouczyli 13 osób" – wylicza Marek Anioł, rzecznik prasowy Straży Miejskiej.

Podczas kontroli pobrano również do analizy dwie próbki popiołu. Strażnicy sprawdzali też umowy i rachunki na wywóz nieczystości stałych i płynnych. Ujawniono 17 nieprawidłowości, w wyniku których nałożono 9 mandatów karnych na kwotę 600 zł, oraz pouczono 6 osób.

Służby miejskie prowadzą działania mające na celu ograniczenie emisji ze spalania paliw stałych od dwóch lat. Od listopada 2009 roku do kwietnia 2010 roku inspektorzy Wydziału Kształtowania Środowiska wspólnie ze Strażnikami Miejskimi przeprowadzili 116 kontroli nieruchomości. Dodatkowo, funkcjonariusze Straży Miejskiej samodzielnie skontrolowali 334 domowe kotłownie i paleniska. W wyniku podjętych działań ujawniono 83 przypadki spalania odpadów. Nałożono 49 mandatów karnych na kwotę – 7 350 zł, pouczono 32 osoby.

Zdaniem specjalistów w zakresie ochrony środowiska, jedną z głównych przyczyn sezonowego pogarszana się powietrza są przypadki spalania śmieci w przydomowych paleniskach. Co więcej, ten proceder powoduje katastrofalne skutki dla naszego zdrowia i środowiska naturalnego. Podczas spalania odpadów powstają takie szkodliwe związki chemiczne, jak tlenek i dwutlenek węgla, dwutlenek siarki, chlorowodór i cyjanowodór. Te szkodliwe substancje powodują choroby, zwłaszcza u dzieci. Atakowany jest układ oddechowy. Pojawiają się kaszel i duszności, mogą też wystąpić reakcje alergiczne na skórze.

Szczególnie niebezpieczne dla zdrowia jest spalanie odpadów z tworzyw sztucznych np. butelek typu PET, worków foliowych, a także opakowań po sokach, mleku, odpadów z gumy, lakierowanego drewna, mebli. Przy spalaniu odpadów w niskich temperaturach (od 200 do 500 stopni C) - a takie panują w naszych przydomowych piecach - do atmosfery wydobywa się niczym nie oczyszczony dym, zawierający szkodliwe substancje np. tlenki azotu, dwutlenek siarki, metale ciężkie (np. kadm, nikiel, ołów, rtęć), związki chloru, fluoru. Dla przykładu, spalając w domowym piecu 1 kilogram odpadów z polichlorku winylu PVC (butelki plastikowe, folie, skaj, itp.) wytwarzamy aż 280 litrów gazowego chlorowodoru, który w połączeniu z parą wodną tworzy kwas solny. Szczególnie niebezpieczne są powstające przy spalaniu tworzyw sztucznych w niedostosowanych do tego domowych paleniskach rakotwórcze i toksyczne związki chemiczne zwane dioksynami. Ich działanie polega na powolnym, ale

skutecznym uszkadzaniu rozmnażających się komórek w organizmach żywych, uszkadzaniu narządów wewnętrznych, wywoływaniu wysypek alergicznych, działaniu mutagennym, teratogennym i kancerogennym. Toksyczny wpływ na zdrowie może objawić się dopiero po kilkudziesięciu latach np. w postaci chorób nowotworowych.

Straż Miejska przypomina, że spalanie odpadów z naruszeniem przepisów ochrony środowiska jest wykroczeniem w myśl artykułu 71 Ustawy o odpadach. W myśl przepisów praca, każdy, kto pali śmieci w nieprzystosowanych do tego paleniskach podlega karze więzienia lub grzywny, która może wynieść nawet 5 tys. złotych. (M).